

Na rok 2012 przypada jubileusz 55-lecia jednej z najpopularniejszych polskich serii komiksowych „Tytus, Romek i A'Tomek”. Pierwszy odcinek komiksu autorstwa Henryka Jerzego Chmielewskiego opublikowany został na łamach „Świata Młodych” 22 października 1957 roku. Dziewięć lat później ukazało się pierwsze wydanie książkowe.



Papcio Chmiel wciąż pracuje

Ludzie pragną humoru i pewnie dlatego chętnie czytają „Tytusa”. Komiksy pełne przemocy są mniej popularne. Sam też ich nie znoszę – podkreśla rysownik. Przygody Tytusa, Romka i A'Tomka sprzedały się dotąd w ponad 11 milionach egzemplarzy.

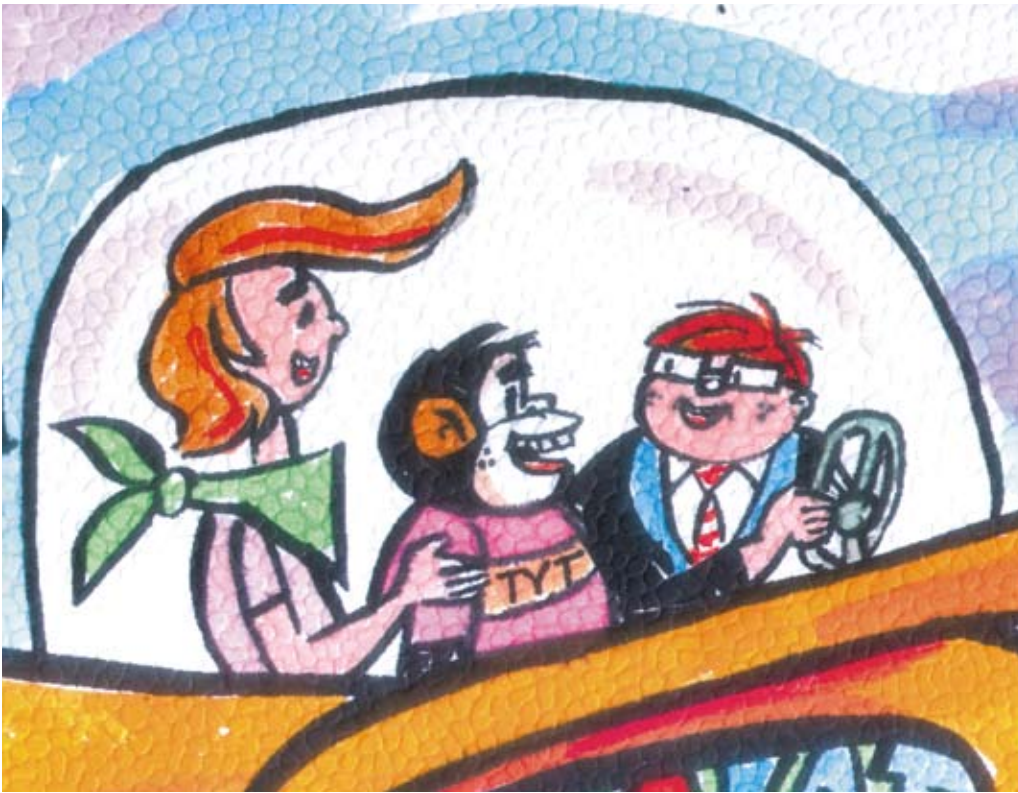
Do roku 1981 kolejne części, jako numerowane księgi, ukazywały się w niemal regularnych rocznych odstępach. Zapewne zawirowania stanu wojennego sprawiły, że w zestawieniach bibliograficznych księga XVI (pierwsze wydanie z datą 1981) wyprzedziła księgę XV (rok pierwszego wydania – 1982). Księga XVII wyszła dopiero w roku 1985. Kolejny zeszyt był w pewnym sensie zwiastunem rewolucji. Po wielu dekadach Papcio Chmiel (autor pojawia się na kartach swojego komiksu pod tym imieniem i nie inaczej nazywany jest przez fanów serii) zmienił w księdze XVIII układ plansz z poziomego na pionowy. Niedługo potem przygotował nową, pionową, wersję dawno nie wznawianej księgi I. Tymczasem prawdziwa rewolucja nadeszła... w ustroju naszego kraju.

Seria Henryka Jerzego Chmielewskiego przetrwała. Tytus, Romek i A'Tomek znaleźli nowego wydawcę. Firma Prószyński i S-ka związała się z serią na dobre. Efektem tej współpracy było na początek wydanie nowych wersji trzech pierwszych ksiąg cyklu, nowa wersja księgi X (której oryginalne plansze z roku 1975 zaginęły) oraz zupełnie premierowe wydanie księgi XIX. Serię

udało się bez kłopotów kontynuować do księgi XXV (pierwsze wydanie w roku 2000). Henryk Jerzy Chmielewski deklaruje, że tym zeszytem kończy rysowanie, mimo że nie doprowadził do finału motywu przewodniego serii - uczłowieczenia szympansa. Dla happy endu ożenił swojego bohatera z nadobną szympanaicą.

Czytelnikom nie spodobał się ani pomysł ożenku, ani tym bardziej zakończenia cyklu. Powstała zatem kolejna księga, opisująca podróż poślubną Tytusa i Szympani. Część scenariusza nie spotkała się z akceptacją wydawcy. Papcio Chmiel nie zgodził się na zmiany i wydał komiks w innej firmie. Jak się okazało, niewielkie wydawnictwo





nie było w stanie dopasować się do wymogów serii – komiks zyskał format nieprzystający do reszty. Trzy kolejne zeszyty wydał Egmont, pierwszym wydawcą książki XXX była warszawska Księgarnia Prawnicza – Żurawia, a książki XXXI (znowu w nietypowym formacie) wydawnictwo Axel Springer. Ostatecznie prawa do ksiąg I-XXV posiada firma Prószyński Media, zaś wydawcą ksiąg XXVI-XXXI (w ujednoczonym formacie) został Egmont. W księdze XXIX nie ma już śladu po żonie Tytusa...

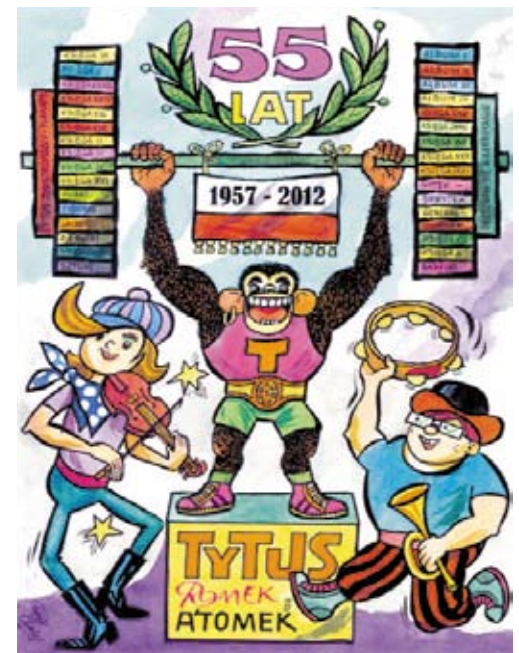
Kilka lat temu, staraniem Prószyński Media, do kiosków trafiła reedycja 25 części komiksu przygotowana w oparciu o plansze z pierwszych wydań „Horyzontów” i Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. Fani serii mogli dzięki temu sięgnąć po dawno nie wznawiane książki i zobaczyć je w odsłonie znanej czytelnikom z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych minionego wieku. Szczególnym rarytatem (obok zeszytów otwierających cykl) stała się tu książka X, według oryginalnej wersji z roku 1975, która była dotąd niemal nieosiągalna. Kompletu ksiąg dostępne są jeszcze na rynku, opakowane w gustowne pudełko prezentowe. Wydanie to przypomina czytelnikom, że pierwszych dziesięć książeczek wydanych w realiach PRL-u, drukowano z oszczędności w przeplatance stron kolorowych z czarno-białymi.

Egmont w atrakcyjnej formie wydał dwa tomy zawierające najwcześniejsze, gazetowe wersje przygód Tytusa, Romka i A'Tomka z czasów „przedksiążeczkowych” i okolicznościowe dodatki. Wydania te można chyba uznać za świadectwo, że Papecio Chmiel przełamał wewnętrzne opory i uznał, że taka publikacja jest ciekawostką dla fanów. Wcześniej stał na stanowisku, że w początkach kariery nie potrafił jeszcze rysować i nie ma się czym chwalić. Dawne książeczki chciał uaktualnić przed wznowieniem, by były zrozumiałe dla współczesnych odbiorców. – Aktualność historyjek ma dla mnie ogromne znaczenie – podkreśla rysownik – W związku z tym miałem także plan, że wszystkie książki przerysuję na nowo w

zeszytowym układzie – stwierdza. Ostatecznie jednak poświęcił się pracy nad zupełnie nowymi scenariuszami.

Papecio Chmiel już kilka razy zęgnął się z Czytelnikami i swoimi bohaterami, sądząc, że ze względu na wiek i stan zdrowia, nie zdoła już kontynuować najdłużej wychodzącej polskiej serii komiksowej. Na finał zaplanował wydanie albumu, w którym Tytus i jego kompani walczy w Powstaniu Warszawskim (Henryk Jerzy Chmielewski był uczestnikiem powstania, pseudonim „Jupiter”). Okazałe wydanie trafiło do księgarń w roku 2009, nakładem Prószyńskiego. Jednak ostatecznie i ono nie zamknęło serii. Papecio Chmiel podjął się realizacji projektu umieszczenia swoich bohaterów w centrum wydarzeń ważnych dla historii Polski. Po Powstaniu Warszawskim 1944 wzięli więc udział w Bitwie Warszawskiej 1920, a potem w Bitwie pod Grunwaldem 1410. Teraz, w roku 55-lecia serii (niemal w przededniu 89 rocznicy urodzin autora) ukazał się album poświęcony Odsieczy Wiedeńskiej 1683.

Komiksom Papecia Chmiela od zawsze towarzyszy dewiza „Bawiąc-uczy, ucząc-bawi”. Można jednak chyba zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie „bojowe” albumy realizują tę dewizę najlepiej.



A do tego, chociaż nie wlicza się ich oficjalnie do numerowanego zestawu ksiąg przygód Tytusa, Romka i A'Tomka, to one są księgami z prawdziwego zdarzenia. Format 205mm x 346mm w twardej, lakierowanej oprawie robi wrażenie już na pierwszy rzut oka! A wewnątrz? Spora dawka inteligentnego humoru okraszona dozą wiedzy i historycznych ciekawostek.

Już dziś można też powiedzieć, że Papecio Chmiel nie zamierza zakręcać słoiczka z tuszem. Rozpoczął pracę nad kolejnym albumem. Tym razem Tytus, Romek i A'Tomek pomogą Tadeuszowi Kościuszce!

Krzysztof Knas

Ilustracje pochodzą z oficjalnej witryny internetowej www.tytusromekiatomek.pl i archiwum autora.

